

## Stacyjka Zdrój

Kalina Jędrusik

Stacyjka Zdrój, miasteczko przy niej  
A nad miasteczkiem widzę tym  
Jak niziuteńko niebo płynie  
Na którym imię twe pisze dym...

Na rynku zawsze ludniej  
Gdy targ przy starej studni  
U wrót plebanii drzemie dziad  
I kasztanami sypie wiatr...

Wciąż wracam na stacyjkę białą  
Pociągiem, który lato wiózł  
wesółych brzóz go sześć witało  
sześć go żegnało zmartwionych brzóz...

Ze stacji droga krótka  
Znajoma stara furтка zaskrzypi cicho:  
-"Jak się masz?  
Podobną kiedyś znałam twarz..."

A potem sień...ktoś drzwi odmyka...  
głosy wzruszone...twój i mój...  
A potem cień...i wszystko znika...  
i już umyka Stacyjka Zdrój